

Impreza – Liroy

Zróbmy więc imprezę,
Jakiej nie przeżył nikt
Nich sąsiedzi wałą, wałą, wałą do drzwi
Sztuczne ognie niech
Się palą, palą, a ty
Tańcz i browar pij
Niech cały wiruje świat,
Ha, ha, ha
Jest piątek, tygodnia koniec i początek
Na tarczy kilka minut po dziewiątej
Stoję pod drzwiami,
Słyszę, że jest ciekawie
Chłopaki na pewno nie siedzą przy kawie
Pukam z całych sił, ale
Nikt mnie nie słyszy
Muza napierdala, jeden
Przez drugiego krzyczy
Jestem w środku i co widzę! Co?
Twarze znajome, luźna atmosfera
Wszystko idzie w dobrą stronę
Procenty i skręty, a ja wniebowzięty
Jedno wiem - wieczór będzie przegięty
Ale, ale nie przejmuję się tym wcale
Zabawa trwa cały rok jak w karnawale
Się, masz Liroy, jak jest?
Jest dobrze!
No, bo to impreza, a nie pogrzeb
Tak, tak, to impreza a nie pogrzeb
Więc ja bawię się dobrze, bez kitu
Świnie kwiczą z zachwytu
Jest "sikalafą", albo OK, jak kto woli
No moich imprezach nikogo głowa nie boli
Więc O'Neal, walnij haka i zapraszam
To jest Marta, a to
Kasia, to sypialnia wasza
Szaka-L zaprasza na

Imprezę w rytmie ha-ha
Nigdy w rytmie cza-cza
Zróbmy więc imprezę,
Jakiej nie przeżył nikt
Nich sąsiedzi walą, walą, walą do drzwi
Sztuczne ognie niech
Się palą, palą, a ty
Tańcz i browar pij
Niech cały wiruje świat,
Ha, ha, ha
Imprezy u znajomych wzmocnią twoje siły
Różne wibracje, style,
Jesteśmy jak krokodyle
Z O'Nealem na imprezie
Podziwiamy piękne panie
Wiesz, mam wielką ochotę na nie
Misie, Dominik, dupeczki
W kolorze Afryki
Słyszę w głośnikach niezłe triki
Jak małpka Fiki-Miki tańczę na parkiecie
Słyszę Styczeń, luty, marzec, kwiecień
Raj,
Tak, czuję się naj, kiedy jestem tu
Wtedy mam ochotę na scoobie doobie doo
Impreza jakich mało, przełomowa 2000
Wokoło mnie muza, browar i świnie gorące
Ciśnienie rosnące, nigdy malejące
Zimne drinki, mocno rozweselające haha
Tak, jak ja kocham te klimaty
Ciśnienie jest tak duże,
Mało nie rozjebie chaty
Zróbmy więc imprezę,
Jakiej nie przeżył nikt
Nich sąsiedzi walą, walą, walą do drzwi
Sztuczne ognie niech
Się palą, palą, a ty
Tańcz i browar pij
Niech cały wiruje świat,
Ha, ha, ha
Zróbmy więc imprezę,

Jakiej nie przeżył nikt
Nich sąsiedzi wałą, wałą, wałą do drzwi
Sztuczne ognie niech
Się palą, palą, a ty
Tańcz i browar pij
Niech cały wiruje świat,
Ha, ha, ha
Witam ponownie na drugiej części meczu
Widzę niezłe sztuki, są też fani skreczu
Są Yaro i Szaka-L oraz grono fachowców
Nastrój imprezowy po
Wypiciu dwóch browców
Jeśli słyszysz ten numer, dla DJ-a 1:0
Witam koleżanki, pojedziemy na stereo
Bity dają w banię, jak kocham ten stan
Jeśli chodzi o to, to nie jestem tu sam
Nie, jest nas wielu
YARO, mój stary przyjacielu
Impreza zapierdala, browar się leje
Kobiety dookoła, stary co się dzieje!
Co? Budynek się chwieje,
Każdy się śmieje
Z głośnika napierdala je je je je
Ha, ha ha i oto stary chodzi
Impreza u Szaka-L'a nikomu nie zaszkodzi
Zróbmy więc imprezę,
Jakiej nie przeżył nikt
Nich sąsiedzi wałą, wałą, wałą do drzwi
Sztuczne ognie niech
Się palą, palą, a ty
Tańcz i browar pij
Niech cały wiruje świat,
Ha, ha, ha
Zróbmy więc imprezę,
Jakiej nie przeżył nikt
Nich sąsiedzi wałą, wałą, wałą do drzwi
Sztuczne ognie niech
Się palą, palą, a ty
Tańcz i browar pij

Niech cały wiruje świat,
Ha, ha, ha



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych